Sygn. akt IV KK 557/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. B.**, **M. G.** i **M. M.**
skazanych z art. 212 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 8 września 2020 r., sygn. VII Ka (…),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. VIII K (…),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach ich dotyczących.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. VIII K (…), Z. B., M. G. i M. M. zostali skazani za czyn z art. 212 § 1 k.k., przy czym sąd każdemu z oskarżonych wymierzył karę grzywny w wymiarze 10 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł. Ponadto Sąd Rejonowy w K. orzekł od każdego ze skazanych nawiązki na rzecz P.C.K. w W. w kwocie po 2.000 zł, podanie wyroku do publicznej wiadomości, zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżycieli prywatnych zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w sprawie oraz orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 8 września 2020 r., sygn. VII Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w zakresie zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru na rzecz oskarżycieli prywatnych oraz zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. wpłynęły trzy kasacje obrońcy skazanych Z. B., M. G. i M. M., wniesione na ich korzyść. W każdej z nich obrońca zawarł tożsame same zarzuty, skierowane pod adresem wyroku Sądu Okręgowego w K., tj.:

1. obrazę przepisu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 234 k.p.k. i art. 212 § 1 k.k., poprzez zaniechanie wydania orzeczenia o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i umorzeniu postępowania, a to wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela w sytuacji, gdy zarzucany i przypisany oskarżonemu [Z. B. [tudzież odpowiednio oskarżonym M. G. i M. M. czyn winien stanowić przedmiot rozpoznania na gruncie art. 234 k.k., a nie art. 212 § 1 k.k., a zatem winien być ścigany z oskarżenia publicznego, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.,

2. obrazę przepisu art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k. i art. 59 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie wydania orzeczenia o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i umorzeniu postępowania wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela w sytuacji, gdy sformułowanie zawarte w treści zażalenia z dnia 21 lipca 2017 r. z którym oskarżyciele prywatni wiążą zasadność postawionego zarzutu nie dotyczyło spółki „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.”, wobec czego spółka ta nie mogła zostać uznana za pokrzywdzonego, a tym samym za podmiot uprawniony do wniesienia prywatnego oskarżenia, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.

Ponadto w stosunku do każdego ze skazanych, autor nadzwyczajnego środka odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz utrzymanego nim w mocy (pkt 2 [orzeczenia sądu okręgowego]) wyroku

Sądu Rejonowego w K. i umorzenie postępowania w sprawie - na podstawie przepisu art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. oraz art. 439 § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wszystkie kasacje wywiedzione przez obrońcę skazanych: Z. B., M. G. i M. M. uznać należy za bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Na samym wstępie należy wskazać, że każda z kasacji zawiera dwa identyczne zarzuty. Oba zarzuty podniesione w *petitum* tych kasacji (oznaczone jako pkt I. ppkt 1 i ppkt 2) stanowią jedynie powielenie zarzutów apelacyjnych, wywiedzionych przez radcę prawnego J. O. w zwyczajnym środku odwoławczym od wyroku Sądu Rejonowego w K., który *nota bene* jest również autorem nadzwyczajnych środków zaskarżenia wniesionych obecnie od wyroku Sądu Okręgowego w K. Tytułem wstępu należy zwrócić uwagę na to, że postępowanie kasacyjne nie stanowi tzw. „trzeciej instancji", a jego przedmiotem nie jest prowadzenie przez instancję kasacyjną ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego (kontroli apelacyjnej). Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez najwyższą instancję sądową jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 zd. pierwsze k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza wszystkich kasacji wniesionych w niniejszej sprawie oraz sformułowanych w nich zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest *in concreto* próba obejścia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd *ad quem* w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia sądu *a quo* o charakterze apelacyjnym.

Autor kasacji niemal dosłownie powtórzył zarzuty apelacyjne. Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia (wniesionym przez r. pr. J. O.) z zarzutami wyartykułowanymi w nadzwyczajnych środkach

zaskarżenia dowodzi, że zarzut przedstawiony w pkt. I. ppkt. 1 *petitum* apelacji wniesionej wcześniej od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 26 lutego 2020 r. odpowiada zarzutowi zawartemu w pkt. I. ppkt. 1 *petitum* kasacji, zaś zarzut zawarty w pkt. I. ppkt. 2 *petitum* w/w zwyczajnego środka zaskarżenia odpowiada zarzutowi wskazanemu w pkt. I. ppkt. 2 *petitum* kasacji. Pomiędzy zwyczajnym, a nadzwyczajnym środkiem odwoławczym nie ma w tym zakresie żadnej różnicy, pomijając zastosowanie przez autora kasacji kosmetycznego zabiegu o charakterze czysto formalnym, polegającym na częściowym przeredagowaniu treści zarzutów i dokonaniu nieznacznych zmian stylistycznych.
W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzuty o charakterze apelacyjnym nie mogą stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej. Określenie przez autora kasacji tych zarzutów pod postacią bezwzględnej przyczyny odwoławczej – co w istocie stanowi jedną
z podstaw wskazanych w art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. - niczego w tym zakresie nie zmienia. Autor nadzwyczajnego środka odwoławczego zarzucił obrazę art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. również w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w K., które to zarzuty zostały rozpoznane i ocenione przez Sąd Okręgowy w K. zgodnie z nałożonymi na niego wymogami, wynikającymi z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Lektura treści uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do przekonania, że prócz podobieństwa treści zarzutów, także argumentacja przedstawiona przez autora kasacji jest powtórzeniem motywów prezentowanych uprzednio w apelacji. Zgodnie zaś ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, powtórzenie w kasacji argumentacji przedstawionej uprzednio w odwołaniu może być skuteczne wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób

zgodny
z wymogami określonymi w art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2007 r., II KK 412/06). Nie miało to miejsca w niniejszej sprawie, bowiem skarżący nie czynił zarzutu kasacyjnego z naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako postępowanie trzecioinstancyjne. Powtórzenie niemałego fragmentu uzasadnienia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w K. siłą rzeczy zmierzało do kontestowania wywodów sądu pierwszej instancji, a nie argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w K.

Zdaniem najwyższej instancji odwoławczej, autor kasacji próbuje doprowadzić do wywołania i przeprowadzenia kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym, nie atakuje zaś ewentualnych uchybień, których mógłby dopuścić się sąd *ad quem* w trakcie postępowania odwoławczego. Tych fundamentalnych wymogów żadna z kasacji sporządzonych i wniesionych przez obrońcę skazanych Z. B., M. G. i M. M. nie spełnia choćby w podstawowym stopniu.

Sąd Okręgowy w K. w sposób pełny i wyczerpujący odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (stanowiących zarzuty apelacyjne - oznaczone jako pkt I. ppkt 1 i ppkt 2 w *petitum* apelacji r. pr. J. O., powtórzone następnie w kasacjach - oznaczone jako pkt I. ppkt 1 i ppkt 2 *petitum* tych kasacji), co znajduje wyraz w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego z dnia 8 września 2020 r. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku zasługuje na aprobatę. Słusznie sąd odwoławczy, wykazał, że w sprawie nie doszło do zmaterializowania bezwzględnej przyczyny odwoławczej, polegającej na braku skargi uprawnionego wierzyciela w sytuacji, gdy zarzucany i przypisany Z. B., M. G. i M. M. czyn winien stanowić przedmiot rozpoznania na gruncie art. 234 k.k., a nie art. 212 § 1 k.k., a zatem winien być ścigany z oskarżenia publicznego. Zgodzić należy się z argumentacją sądu *ad quem*, że do obrazy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. nie doszło także z tego powodu, iż — wbrew argumentacji przedstawionej przez skarżącego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — obaj oskarżyciele prywatni: M. K. i spółka „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp. k.” są podmiotami pokrzywdzonymi działaniem Z. B.,

M. G. i M. M., zatem także spółka „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.” mogła zostać uznana za podmiot uprawniony do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia. Kwestiom tym Sąd Okręgowy w K. poświęcił znaczną część w uzasadnieniu wyroku (w części 3.5 i 3.6 uzasadnienia formularzowego).

Odnosząc się szerzej do pierwszego z zarzutów w *petitum* kasacji obrońcy Z. B., M. G. i M. M. zauważyć należy, że kwestia kwalifikacji prawnej nie miała takiego znaczenia, jakie przypisuje jej autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Skarżący w treści zarzutu wskazał, że przypisany skazanym czyn winien stanowić przedmiot rozpoznania na gruncie art. 234 k.k., a nie jak przyjął sąd *a quo* i sąd *ad quem* na podstawie art. 212 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w K. wykonał z najdalej posuniętą drobiazgowością przeprowadził analizuję zasadność ewentualnego zakwalifikowania czynu popełnionego przez skazanych z art. 234 k.k. i przedstawiając szereg argumentów świadczących o braku zasadności takiego posunięcia. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zdaje się ponadto konsekwentnie nie zauważać jednej, istotnej kwestii. Na gruncie art. 212 k.k. w istocie wyrażany bywa pogląd, że wyłączona jest odpowiedzialność karna za zniesławienie, jeśli było ono dokonane w piśmie procesowym (tudzież skardze czy wniosku), składanym do władz publicznych (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2015 r.V KK 329/14, SIP «Legalis» nr 1231856; z dnia 17 maja 2017 r. III KK 477/16 Prok.iPr. 2017/7-8/4; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13 kwietnia 2012 r. IV KK 341/11, SIP «Legalis» nr 490693). Należy jednak mieć na uwadze, że nie każda treść – nawet w sposób oczywisty uderzająca w dobra osobiste innej osoby - zawarta w piśmie procesowym (pozwie, odpowiedzi na pozew czy każdym innym podobnym piśmie procesowym wyrażającym określone stanowisko strony kierowane do sądu lub organu) będzie wyczerpywać znamiona przestępstwa
z art. 212 k.k.. W każdym z powołanych wyżej orzeczeń najwyższa instancja sądowa wskazuje jednak na pewne granice, których przekroczenie może prowadzić do aktualizacji znamion występku z art. 212 k.k. Granice odpowiedzialności karnej wyznacza w tym wypadku to, czy autor takiego pisma czyni to wyłącznie w uzasadnieniu lub w obronie swoich praw czy też celowo pomawia stronę przeciwną. Sąd Najwyższy– jako jedną z granic – wielokrotnie wskazywał także na

to, aby działanie sprawcy składającego określone stanowisko w postępowaniu zmierzało do obrony własnego interesu w sprawie, a zarzut postawiony winien być we właściwej formie i nie zmierzał wyłącznie do poniżenia osoby, której został postawiony
(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 r. sygn. IV KK 75/07, SIP «Legalis» nr 95414). Biorąc pod uwagę powyższe rozważania decyzja sądu odwoławczego była słuszna. Postawiony przez skazanych zarzut okazał się gołosłowny. Skazani postawili go mimo braku jakichkolwiek dowodów, wiedząc, że jest on nieprawdziwy. Jego celem było dokuczenie i poniżenie pokrzywdzonych, co świadczy o złej woli skazanych.

Także zarzut z pkt 2 *petitum* kasacji, odnoszący się do sformułowania nawiązującego do spółki „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.” uznać należało za niezasadny. Skarżący koncentruje linię swej argumentacji wokół tezy, że spółka nie może zostać uznana za pokrzywdzoną, a w konsekwencji za oskarżyciela posiłkowego, ponieważ jej dobro prawne nie zostało w żaden sposób bezpośrednio naruszone. Dodatkowo autor kasacji podnosi, że zażalenie z dnia 21 lipca 2017 r., w którym znalazło się sformułowanie, co do którego odnosi się akt oskarżenia, a mianowicie że „(…) obwiniony nie fakturował B. w chwili postania takiego obowiązku, lecz dopiero gdy rachunek Kancelarii Prawnej Obwinionego został uznany kwotą należnego mu wynagrodzenia (…)”, zostało wniesione w sprawie radcy prawnego M. K., a w zażaleniu nie ma mowy o tym, aby to spółka „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp. k.” nie fakturowała B. S.A.

Wbrew temu co podnosi autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, spółka „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.” miała status pokrzywdzonego w niniejszej sprawie i mogła skutecznie wnieść prywatny akt oskarżenia, z powodów szczegółowo opisanych w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (s. 10-11 uzasadnienia formularzowego), które Sąd Najwyższy w całości aprobuje. Dobro prawne ww. spółki zostało naruszone bezpośrednio w następujący sposób. Po pierwsze opisane
w zażaleniach zachowanie M. K. zostało przedstawione w ramach i w powiązaniu z pracą spółki „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.”, a M. K. miał

dopuścić się zarzucanego mu czynu w związku i podczas pracy w ramach Kancelarii, co bezpośrednio odbiło się na jej postrzeganiu. Po drugie, także sama treść zażaleń odnosiła się także bezpośrednio do spółki. Ponadto – jak słusznie zauważył sąd *ad quem* - umowa o świadczenie usług prawnych została zawarta z „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.”, a nie indywidualnie z M. K., który występował względem skazanych w ramach ww. spółki oraz jako jej przedstawiciel. Także fakt wystawiania faktur przez spółkę nie pozostał obojętny dla oceny statusu prawnego „Ł. i K. Kancelaria Prawna sp.k.”, gdyż pomówienie o brak wystawiania faktur dotyczyło kancelarii prawnej pokrzywdzonego. Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, że zachowanie Z. B., M. G. i M. M. bezpośrednio dotykało nie tylko dóbr prawnych M. K., ale także spółki „Kancelaria Ł. i K. sp.k.”.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy oddalił wszystkie kasacje wniesione przez obrońcę skazanych radcę prawnego J. O. jako oczywiście bezzasadne, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanych w częściach ich dotyczących.